

Jak rozpoznać płeć kurcząt i jakie są konsekwencje błędnego seksowania?

Autor: dr Izabela Kozłowska

Data: 15 kwietnia 2019



Wielu z nas utrzymuje przydomowe stadka kurcząt, które odchowywane są z zakupionych jednodniowych piskląt, wysiadywane naturalnie przez kwoki lub sztucznie inkubowane w klujnikach.

Rozpoznanie płci ptaków już na samym początku z pewnością ułatwi zarządzanie stadem. W artykule opisano, jak w prosty sposób odróżnić płeć kurcząt poprzez obserwację.

Rozróżnianie płci kurcząt

Istnieją dwie główne metody rozpoznawania płci u świeżo wylężonych i jednodniowych kurcząt. Pierwszą, najbardziej wszechstronną metodą, która znajduje zastosowanie u większości ras kur powszechnie odchowywanych w przydomowych zagrodach, **jest rozróżnianie płci na podstawie różnic upierzenia.**



Jedną ze wskazówek określania płci jest rozróżnianie na podstawie upierzenia

I tak: samce od samic rozróżnić można przez występowanie różnej długości piórek skrzydeł pomiędzy płciami. Można też odróżnić płcie na podstawie **barwy upierzenia puchu, ale tylko w niewielu przypadkach**. Druga, najbardziej niezawodna metoda, opierająca się na porównywaniu ciężko dostępnym dla ludzkiego oka narządów płciowych, nazywane jest seksowaniem.

Seksowanie dla każdego, czyli rozpoznawanie „po piórkach”

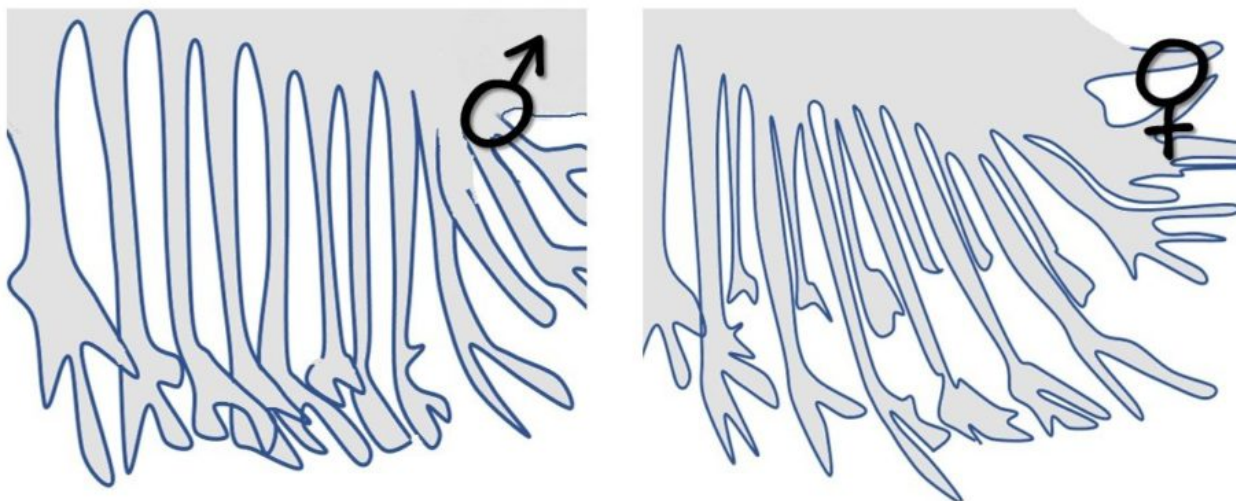
Istnieją dwie główne metody rozpoznawania płci u jednodniowych kurcząt na podstawie upierzenia. Pierwsza polega na ocenie długości zaczątków piór lotek, druga opiera się na zróżnicowaniu kolorystycznym puchu u piskląt. To zdecydowanie najprostsze sposoby ich odróżniania, które może spróbować każdy hodowca amator.

Istnieją dwie główne metody rozpoznawania płci u jednodniowych kurcząt na podstawie upierzenia. Pierwsza polega na ocenie długości zaczątków piór lotek, druga opiera się na zróżnicowaniu kolorystycznym puchu u piskląt.

Kogucik czy kurka?

Świeżo wyklute pisklęta pokryte są głównie puchem, jednak na końcach skrzydeł zauważyć można zaczątki rozwijających się lotek, które przypominają upakowane w przezroczyste „pokrowce” piórka. **Na podstawie zróżnicowania ich wielkości łatwo odróżnić samca od samicy**. Kogucik będzie miał lotki tej samej długości, podczas gdy kurka będzie miała naprzemiennie dłuższe i krótsze piórka. Na poniższym rysunku przedstawiono w schematyczny sposób różnice pomiędzy lotkami samca i samicy. Ważne jest to, że rozpoznanie płci tą metodą można przeprowadzić co najwyżej do jednego

dnia po wykluciu! Później różnice w wielkości/długości lotek zacierają się i rozpoznanie płci staje się niemożliwe. Oględzin kurczenia należy wykonać z zachowaniem szczególnej delikatności, gdyż każde naciąganie, wyciąganie, rozciąganie i wszelakiego rodzaju ciągnięcie skrzydełka może skończyć się krzywdą dla ptaszka.



Schematyczne przedstawienie wzrostu lotek skrzydełek u jednodniowych kurcząt – z lewej samiec, z prawej samica

Kolor upierzenia

Inna metoda określania płci opiera się na odmiennym kolorze puchu samców i samic. Sposób ten sprawdza się szczególnie w przypadku krzyżówek międzyrasowych. W momencie wyklucia, pisklę pokryte jest ciepłym, puszystym i delikatnym puchem (to jeszcze nie pióra!), które ma zapewnić mu dostateczną ilość ciepła i pomóc w utrzymaniu stałej temperatury ciała, która w pierwszych dniach jest bardzo zależna od temperatury i warunków panujących na zewnątrz. Puch utrzymuje się do ok. 5-6 tygodnia życia. Po tym czasie puch zanika, a ptak w pełni już obrasta w pióra. Zaobserwowano, że kogutki przyjmują zazwyczaj jaśniejszy odcień puchu, podczas gdy kurki – ciemniejszy.

Jak to jest u poszczególnych ras

Dodatkowo, jeśli kurka posiada widoczne w puchu plamki lub paseczki, to są one przeważnie brązowe lub ciemne. Z kolei u samców są one białe lub żółte. Na przykład – puch kogutków rasy **Rhode Island Red** lub **New Hampshire** jest złotawy. Z kolei u piskląt rasy **Red Stars** występuje wyraźna różnica w odcieniu puchu – samce są maślano-żółte, a samice – czerwono-żółte. Kogutki rasy **Barred Plymouth Rock** posiadają żółte plamki i kropki na głowie (oraz żółte dzioby i paluszki), podczas gdy kurki ich nie mają (są całe czarne, mają ciemne dzioby i paluszki).

Zaobserwowano, że kogutki przyjmują zazwyczaj jaśniejszy odcień puchu, podczas gdy kurki ciemniejszy.

Musimy jednak pamiętać, że seksowanie na podstawie koloru upierzenia jest zależne od rodziców i cech, jakie przekazują na potomka. I tak: koguty przekazują swoje kolory piór na synów, podczas gdy kury – na córki. Pisklęta, które w taki sposób mają zdeterminowany kolor piór, określa się jako kurczęta płciowo „związane”.

Profesjonalne seksowanie kurcząt

Seksowanie to bardzo złożony proces, który wymaga lat praktyk ze strony seksera, gdyż na oznaczenie płci tą metodą składa się wiele zróżnicowanych czynników. Ich pominięcie lub złe odczytanie może prowadzić do fałszywego rozpoznania płci. Szacuje się, że jedno na pięć świeżo wyklutych kurcząt ma trudno rozpoznawalne lub nietypowo ukształtowane narządy płciowe. Dlatego, szalenie ważne jest, aby seksowanie było prowadzone przez osobę z dużym doświadczeniem.

Sztuka rozpoznawania płci kurcząt

Zawodowi sekserzy są zatrudniani głównie w dużych wylęgarniach. **To bardzo trudna i odpowiedzialna praca.** Niedoświadczona osoba nie tylko może źle rozpoznać płć, ale także zestresować i skrzywdzić pisklę poprzez nieodpowiednie jego trzymanie i postępowanie z maleństwem. Niewłaściwie przeprowadzony zabieg może spowodować poważne uszkodzenia, a nawet śmierć pisklęcia, więc nie zaleca się praktykowania tego samemu.

Doświadczony sekser chwytą najpierw pisklę lewą ręką, a jego główkę umieszcza między palcem środkowym a serdecznym. Delikatnie, ale zdecydowanie wyciska zawartość ostatniego odcinka jelita poprzez ściśnięcie okolic kloaki i brzucha. Następnie, prawym kciukiem i palcem wskazującym rozchyła otwór i odsłania kloakę – końcowa, rozszerzona część jelita u ptaków, która służy do wydalania, kopulacji i składania jaj. W obrębie kloaki znajdują się słabo jeszcze rozwinięte narządy płciowe.



W przypadku ras, gdzie dymorfizm płciowy w pierwszych tygodniach życia jest słabo zaznaczony (kury Breda, Kurki Jedwabiste) najłatwiej rozróżnić je oceniając kloakę. Na zdjęciu kloaka koguta

W najprostszym przypadku obecność niewielkiej wypukłości (ok. 2 mm) wystającej spod fałdu błony śluzowej steku przy zastosowaniu niewielkiego nacisku świadczy o tym, że mamy do czynienia z kogutkiem. Jednakowoż, należy zaznaczyć, że ta wypukłość jest tak mała i trudna do zidentyfikowania, że przeciętne oko nie jest w stanie jej dostrzec lub błędnie zinterpretować obserwowany obraz.



fot. Izabela Kozłowska

W przypadku ras gdzie dymorfizm płciowy w pierwszych tygodniach życia jest słabo zaznaczony (kury Breda, Kurki Jedwabiste) najłatwiej rozróżnić je oceniając kloakę. Na zdjęciu kloaka kury

Kolejne utrudnienie

Sprawa z samego opisu wydaje się niezwykle prosta, jednak ze względu na mnogość wyjątków do łatwych nie należy. Jak już wspomniano, około jeden na pięć osobników będzie miał nietypowo ukształtowany narząd płciowy (np. bardzo mała wypukłość, która może wydawać się nawet płaska lub wklęsła). **Aby jeszcze bardziej skomplikować sprawę, ok. 40% jednodniowych piskląt ma „kogutopodobnie” ukształtowane narządy płciowe.** Dodatkowo, zróżnicowania w obrębie zachowania się samej wypukłości pod wpływem nacisku sprawiają, że rozpoznanie płci jest jeszcze bardziej trudne, niż by się wydawało na początku. Dlatego też, aby zostać profesjonalnym sekserem, należy przejść bardzo długie szkolenie. Skuteczność oceny płci w przypadku takiego seksowania sięga ok. 90%.

Konsekwencje błędnego seksowania

Błędy w pracy sekserów zdarzają się raz na dziesięć piskląt, ale nieprawidłowe określenie płci to jeszcze nie koniec świata. Nawet dla wielkotowarowych ferm. **Z profesjonalnych usług sekserów korzystają głównie producenci jaj spożywczych i fermy stad rodzicielskich;** wówczas segregacja jest ściśle nastawiona na eliminację kogutków – w przypadku ferm kur niosek na całkowitą ich eliminację, a w przypadku stad rodzicielskich na eliminację większości z nich. Pozostawienie „przy życiu” kilku samców więcej nie wpływa znacząco na straty w opłacalności w produkcji.

Pod przykrywką

Do zdecydowanie najciekawszych (moim zdaniem) przypadków błędów seksowania należą kogutki, które w stadzie składającym się z samych (bądź większości) samic, fenotypowo upodobniły się do kurek. Najłatwiej zaobserwować je można w przydomowych małych stadkach (mało prawdopodobne wydaje się być zaobserwowanie ich w np. ogromnych stadach rodzicielskich ze względu na skalę produkcji i liczbę zwierząt). Ten skomplikowany mechanizm adaptacyjny jest prawdopodobnie wynikiem doboru naturalnego w klasycznym jego rozumieniu.



fot. Izabela Kozłowska

Stadko kur zielononózek kuropatwianych z kogutem-samcem alfa oraz z kogutem, który fenotypowo upodobnił się do samic. Na pierwszy rzut oka ciężko odróżnić go od pozostałych kokoszek

Takie osobniki, potocznie nazywane są przez hodowców „kurokogutami”, chcąc przetrwać i splodzić własne potomstwo w stadzie zarządzanym przez koguta alfa, upodabniają się swoim wyglądem i zachowaniem do samic. **Jest to zjawisko niezwykle rzadkie i trudne do zaobserwowania, gdyż osobnik taki najwyczejniej nie rzuca się w oczy** – trzyma się na uboczu unikając koguta alfa, a w jego obecności zachowuje się jak kura. Takie przystosowanie pozwoliło „kurokogutkom” na krycie kur, kiedy kogut przewodnik niczego się nie spodziewa. W ten sposób kogut „pod przykrywką” ma szansę na przekazanie swoich genów.

Znane są natomiast przypadki (również niezwykle rzadkie) zmiany płci fenotypowej w drugą stronę, aczkolwiek należy podkreślić, że zmianie ulega jedynie wygląd zwierzęcia – genotypowo płć nigdy nie zmienia się. Niestety te niecodzienne zjawiska nie zostały jeszcze zbadane i nie wiadomo, jakie procesy fizjologiczne popychają ptaka do stłumienia cech samczych bądź samiczych.